

Stanisław Mikke

Musimy to powiedzieć

Palestra 40/specjalny, 7

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Musimy to powiedzieć

Ten specjalny numer „Palestry” musiał się ukazać.

Adwokatura zdecydowała się zgromadzić na Nadzwyczajnym Krajowym Zjeździe, aby powiedzieć głosem swej najwyższej reprezentacji, że sprzeciwia się rozwiązaniom, które godzą w ważny interes społeczny.

Oto bowiem 15 października 1996 r., dwie połączone Komisje Sejmowe: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Ustawodawcza przyjęły większością głosów projekt zmian w ustawie prawo o adwokaturze i ustawie o radcach prawnych, które mogą zaowocować bezprecedensowymi regulacjami w dziedzinie świadczenia pomocy prawnej. Aby nie było wątpliwości: nie występujemy w obronie rzekomo zagrożonych interesów adwokatów i wielkich pieniędzy, co sugerują niektóre tytuły prasowe. Rzecz w tym, że jednym aktem ustawodawczym zostaną zburzone zasady, jakimi w cywilizowanym świecie rządzi się wymiar sprawiedliwości i jego najbliższe okolice.

Niektórzy radcowie szermują hasłami wolnego rynku. Niech – powiadają – zagrają w pełni jego prawa.

Powiedzmy wprost. Tak mogą mówić tylko ci, którzy nie rozumieją lub nie chcą zrozumieć, czym w swojej istocie jest wymiar sprawiedliwości. Że tak jak kultura, nie może być wrzucony wraz z przyległościami, do tamtej wielkiej gry.

Nie ma co ukrywać. Dochodzą głosy, w które aż trudno uwierzyć. O drogach, jakie toruje się projektowi zmian w ustawie o radcach prawnych. Te sygnały po prostu przerażają.

Wierzmy jednak, że zwycięży rozsądek. Że dobro wymiaru sprawiedliwości nie będzie tylko wygodnym hasłem, lecz rzeczywistą wartością, za którą opowie się większość tych, w których rękach spoczywa dziś prawidłowe ukształtowanie szczególnie, ważnej dziedziny życia społecznego.